

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2024 roku

Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie – Wydział III Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Janik-Białek

Protokolant: sekretarz sądowy Wioleta Fortuna-Krzyżyk

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2024 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. O.**

przeciwko **E. O.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda P. O. na rzecz pozwanej E. O. kwotę 3.617 złotych (trzech tysięcy sześciuset siedemnastu) tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

III. nakazuje pobrać od powoda P. O. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 1.006,55 złotych (tysiąca sześciu złotych pięćdziesięciu pięciu groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sędzia Małgorzata Janik- Białek

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 lutego 2022 r. P. O. wniósł o zasądzenie od E. O. kwoty 20 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia jej odpisu pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód podniósł, że na podstawie testamentu sporządzonego przez jego ojca J. O. w dniu 9 czerwca 2009 r. w formie aktu notarialnego został powołany do całości spadku po ojcu. J. O. zmarł 30 września 2010 r. Z uwagi na dobrą sytuację materialną powód nie dochodził praw do spadku po śmierci ojca. Wraz z upływem czasu jego sytuacja majątkowa uległa pogorszeniu, wobec czego zainicjował postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu. W toku tego postępowania okazało się, że na podstawie umowy z dnia 20 lipca 2010 r. J. O. darował udział w wysokości 1/2 w przysługującym jemu spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy al. (...) swojej żonie E. O.. Udział w tym prawie obejmował cały spadek po ojcu. Powód utrzymywał dobre relacje z pozwaną, która jest jego macochą. Pomimo tego nie został poinformowany o fakcie zawarcia umowy darowizny. W kwietniu 2017 r. powód podjął próbę polubownego rozwiązania sporu, prosząc pozwaną o spotkanie w celu rozmowy na temat zabezpieczenia należnej jemu części spadku, co skończyło się urwaniem kontaktu przez pozwaną. W tym stanie rzeczy powodowi przysługuje wobec pozwanej roszczenie o zachówek na podstawie przepisu art. 991 k.c. w zw. z art. 1039 k.c. Roszczenie to, w ocenie powoda, znajduje również uzasadnienie w zasadach współżycia społecznego. Pozwana, nakłaniając chorego męża do dokonania darowizny,

działała ze świadomością i wolą pokrzywdzenia powoda, tak aby niczego po ojcu nie odziedziczył. Pozwana nie poinformowała go o dokonaniu darowizny i korzystała z dobrej woli powoda, który będąc przekonany o swoim prawie do połowy nieruchomości, przez okres 7 lat nie żądał spłaty i pozostawił do jej użytku wszelkie przedmioty, które mogły wejść do spadku.

Wartość majątku spadkowego na dzień otwarcia spadku wynosiła, w ocenie powoda, 80 000 zł, a zatem należy się jemu tytułem zachowku kwota 20 000 zł.

W odpowiedzi na pozew E. O. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 1007 par. 2 k.c. roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizny przedawnienia się z upływem lat 5 od otwarcia spadku. Otwarcie spadku po J. O. nastąpiło, stosownie do treści przepisu art. 924 k.c., w dniu 30 września 2010 r. Roszczenie powoda z tytułu zachowku uległo zatem przedawnieniu w dniu 30 września 2015 r.

Pozwana podniosła nadto, że jakkolwiek została obdarowana przez spadkodawcę na podstawie umowy z dnia 20 lipca 2010 r., to sama należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku. Z mocy przepisu art. 1000 par. 2 k.c. ponosi wobec powoda odpowiedzialność co najwyżej do wysokości przekraczającej jej własny zachówek.

Pismem z dnia 17 października 2022 r. powód rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie na jego rzecz tytułem zachowku kwoty 50 000 zł. Ustalił bowiem na podstawie ofert sprzedaży lokali, że wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy al. (...) wynosi 400 000 zł.

Odnosząc się natomiast do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia podniósł, że nie zasługuje on na uwzględnienie. W jego ocenie w sprawie nie ma zastosowania przepis art. 1007 par. 2 k.c., ponieważ odnosi się on do roszczeń o uzupełnienie zachowku, tymczasem przedmiotem żądania pozwu jest pokrycie zachowku. Termin przedawnienia roszczenia winien być zatem liczony, zgodnie z art. 1007 par. 1 k.c., od dnia otwarcia i ogłoszenia testamentu. Nadto fakt ukrywania umowy darowizny aż do czasu wszczęcia przez powoda postępowania o stwierdzenie nabycia spadku winien skutkować uznaniem, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód, nie wiedząc o umowie darowizny, nie miał nawet możliwości skorzystania z instytucji zachowku.

Powód podniósł również, że doszło do skutecznego przerwania biegu terminu przedawnienia na skutek uznania przez pozwaną przysługującego powodowi roszczenia o zachówek. Pozwana, po śmierci J. O., kilkakrotnie w rozmowach z powodem, mówiła, że zapłaci „za część nieruchomości na niego przypadającą ze spadku” (pismo z dnia 17 października 2022 r. k. 36 – 38).

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa, pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

9 czerwca 2009 r. J. O. sporządził testament w formie aktu notarialnego przed notariuszem M. O. w Kancelarii Notarialnej w S., Repertorium A numer (...), w którym do całości spadku powołał syna P. O..

P. O. dowiedział się o sporządzeniu testamentu w dniu jego sporządzenia.

Niesporne, a nadto dowód:

- testament k. 12,
- zeznania powoda w charakterze strony k. 75 v. – 76.

20 lipca 2010 r. J. O. zawarł umowę, mocą której darował żonie E. O. na jej majątek odrębny własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy al. (...).

Niesporne, a nadto dowód:

- umowa darowizny k. 8 – 10.

J. O. zmarł 30 września 2010 r. w S.. Pozostawił żonę E. O. i syna P. O..

Niesporne, a nadto dowód:

- akt zgonu k. 14,

- zapewnienia spadkowe P. O. k. 24 – 25 w aktach sprawy SR Szczecin – Centrum w S. o sygn. akt II Ns 2/17,

- zapewnienia spadkowe E. O. k. 25 w aktach sprawy SR Szczecin – Centrum w S. o sygn. akt II Ns 2/17.

E. O. była drugą żoną J. O.. Po tym, jak ojciec powoda związał się z E. O., powód utrzymywał dobre relacje z ojcem i macochą. Przed śmiercią ojciec mówił, że E. O. obawia się, że po jego śmierci powód wejdzie do mieszkania i będzie chciał coś z niego zabrać. Powód, kierując się dobrymi dotychczas relacjami z macochą oraz mając na uwadze jej wiek i stan zdrowia przez okres wielu lat nie zdecydował się na ujawnienie testamentu i uregulowanie spraw spadkowych po ojcu. Sądził, że treść testamentu zabezpiecza jego prawa do spadku po ojcu. Pomimo dobrych relacji stron E. O. nie informowała go o zawarciu umowy darowizny.

Dowód:

- zeznania powoda w charakterze strony k. 75 v. – 76.

29 grudnia 2016 r. P. O. złożył w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po J. O., zmarłym w dniu 30 września 2009 r. w S. i tam mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu na podstawie testamentu sporządzonego w dniu 9 czerwca 2009 r. w formie aktu notarialnego.

W odpowiedzi na wniosek E. O. poinformowała o fakcie zawarcia ze spadkodawcą umowy darowizny, która obejmowała własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy al. (...). Do pisma załączyła kopię umowy.

Na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r. Sąd dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu sporządzonego przez J. O. w dniu 9 czerwca 2009 r. w formie aktu notarialnego.

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2017 r. Sąd stwierdził, że spadek po J. O., zmarłym w dniu 30 września 2009 r. w S., mającym ostatnie stałe miejsce pobytu, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 czerwca 2009 r., sporządzonego przed notariuszem M. O. w Kancelarii Notarialnej w S., repertorium A numer (...), nabył w całości syn P. O.. Postanowienie uprawomocniło się w dniu 3 maja 2017 r.

Niesporne, a nadto dowód:

- wniosek z załącznikami k. 2 – 4 w aktach sprawy SR Szczecin – Centrum w S. o sygn. akt II Ns 2/17,

- odpowiedź na wniosek z załącznikiem k. 18 – 22 w aktach sprawy SR Szczecin – Centrum w S. o sygn. akt II Ns 2/17,

- protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego k. 23 w aktach sprawy SR Szczecin – Centrum w S. o sygn. akt II Ns 2/17,

- postanowienie z dnia 11.04.2017 r. k. 27 w aktach sprawy SR Szczecin – Centrum w S. o sygn. akt II Ns 2/17,

- zarządzenie z dnia 09.05.2017 r. k. 28 w aktach sprawy SR Szczecin – Centrum w S. o sygn. akt II Ns 2/17.

Wartość własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy al. (...) według stanu na dzień dokonania darowizny, tj. 20 lipca 2010 r. i cen aktualnych wynosi 360 337 zł.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości A. Z. k. 308 – 128.

Pozew w niniejszej sprawie wpłynął do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie w dniu 15 lutego 2022 r.

Niesporne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zaofiarowanych przez stronę powodową oraz na podstawie zeznań powoda w charakterze strony, co do prawdziwości i wiarygodności których Sąd nie powziął zastrzeżeń. Dowody te okazały się natomiast niewystarczające dla poczynienia ustaleń faktycznych zgodnych z twierdzeniami strony powodowej i uwzględnienia powództwa z przyczyn opisanych poniżej.

Ustalenia faktyczne co do wartości przedmiotu darowizny Sąd poczynił na podstawie opinii biegłej sądowej z zakresu szacowania nieruchomości A. Z., co do treści której strony nie wnosiły zarzutów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Powód, powołując się na fakt nabycia spadku po J. O. na podstawie testamentu oraz uczynienia przez spadkobiercę darowizny na rzecz pozwanej wyczerpującej cały spadek, skutkiem czego nie otrzymał należnego jemu zachowku, domaga się zapłaty kwoty 50 000 zł tytułem „pokrycia” zachowku.

Przepis art. 991 par. 1 k.c. stanowi, że **zstępnym, małżonkowi** oraz rodzicom spadkodawcy, **którzy byłiby powołani do spadku z ustawy, należą się**, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (**zachówek**). Zgodnie natomiast z treścią par. 2 tego przepisu **jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, bądź w postaci świadczenia od fundacji rodzinnej lub mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.**

Zgodnie natomiast z art. 1000 par. 1 k.c. **jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy** lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, **może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku.** Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Przepis art. 993 par. 1 k.c. stanowi, że przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast **dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny** oraz zapisy windykacyjne **dokonane przez spadkodawcę.** Zgodnie z art. 1000 par. 2 k.c. **jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.**

Przepis art. 1039 par. 1 k.c. stanowi, że jeżeli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje między zstępnymi albo między zstępnymi i małżonkiem, spadkobiercy ci są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na

schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn oraz zapisów windykacyjnych, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna lub zapis windykacyjny zostały dokonane ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia.

Na wstępie wskazać należy, że uprawnienie do zachowku jest zagwarantowane przez prawo spadkowe, którego uprawniony nie może być pozbawiony przez spadkodawcę, z wyjątkiem sytuacji kiedy występują przesłanki do wydziedziczenia (art. 1008 k.c.). Sens instytucji zachowku polega więc na ustawowym zagwarantowaniu osobie uprawnionej uzyskania określonej korzyści majątkowej ze spadku, niezależnie od woli spadkodawcy, a zatem nawet gdy spadkodawca poprzez rozrządzenia testamentowe lub dokonane darowizny faktycznie doprowadził do pozbawienia uprawnionego do zachowku tych korzyści majątkowych. Celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonemu w art. 991 § 1 k.c. ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. **Jeśli natomiast uprawniony o zachówek jest jednocześnie jedynym spadkobiercą dziedziczącym spadek z mocy testamentu, wobec czego nie może realizować uprawnienia o zachówek na podstawie art. 991 § 2 k.c.,** to nie oznacza to, że nie przysługuje mu żadne roszczenie. Jeśli spadkodawca dokonał na rzecz określonej osoby darowizny, której przedmiot obejmuje cały spadek, to w grę wchodzi roszczenie uprawnionego o zachówek w stosunku do osoby obdarowanej na podstawie art. 1000 k.c., mające charakter "awaryjny" w tym sensie, że aktualizuje się "jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku". Odpowiedzialność obdarowanego względem uprawnionego ogranicza się do wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07).

Stan faktyczny będący podstawą wyrażenia przez Sąd Najwyższy przywołanego poglądu jest tożsamy ze stanem faktycznym niniejszej sprawy. Nie było pomiędzy stronami sporne, że spadkodawca J. O. powołał do spadku, na mocy testamentu z dnia 9 czerwca 2009 r., syna P. O., a także że na podstawie umowy z dnia 20 lipca 2010 r., darował jedyny składnik majątkowy – swój udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy al. (...) żonie E. O.. Na skutek poczynionej darowizny spadkodawca rozdysponował całym majątkiem, który wchodziłby w skład spadku po nim. W tym stanie rzeczy, co również nie było kwestionowane przez pozwaną, powód – powołany do spadku z mocy testamentu, nie otrzymał **należnego jemu - jako zstępnemu spadkodawcy - zachowku ani w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny ani w postaci powołania do spadku ani w postaci zapisu**. Darowizna, którą otrzymała pozwana – żona spadkodawcy, podlega doliczeniu do spadku, co również nie było kwestionowane.

Powodowi przysługuje zatem zastępcze roszczenie o zachówek w stosunku do osoby obdarowanej – pozwanej, znajdujące podstawę prawną w przepisie art. 1000 k.c. Odpowiedzialność natomiast pozwanej z tego tytułu jest ograniczona, stosownie do treści przepisu art. 100 par. 1 k.c., do wysokości wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Z uwagi natomiast na fakt, że obdarowana pozwana sama jest uprawniona do zachowku, ponosi odpowiedzialność względem powoda tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jej własny zachówek, o czym stanowi art. 1000 par. 2 k.c.

Roszczenie powoda nie mogło jednak zostać uwzględnione z powodu jego przedawnienia.

Przepis art. 117 par. 1 i 2 k.c. stanowi, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Zgodnie z art. 118 k.c. **jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej**, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej -

trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Zgodnie natomiast z art. 119 k.c. terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną.

Przepis art. 118 k.c. określa ogólny termin przedawnienia, mający zastosowanie w każdym przypadku, gdy dane uprawnienie jest objęte zakresem zastosowania przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu, a ustawodawca nie wskazał innego terminu. Według stanowiska doktryny każdy przepis określający termin przedawnienia odmiennie niż art. 118 k.c. jest wobec niego przepisem szczególnym i wyłącza jego zastosowanie.

Takim terminem szczególnym, wyłączającym zastosowanie art. 118 k.c., jest przepis art. 1007 par. 1 i 2 k.c. Zgodnie z par. 1 tego przepisu **roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku** oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń **przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu**. Zgodnie natomiast z par. 2 tego przepisu **roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy** zapisu windykacyjnego lub **darowizny przedawnia się z upływem lat pięciu od otwarcia spadku**. Takie brzmienie zostało nadane cytowanemu przepisowi ustawą z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. poz. 458) i obowiązuje od dnia 23 października 2011 r. Zgodnie z przepisem art. 8 tej ustawy do roszczeń, o których mowa w art. 1007 ustawy, o której mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy tego artykułu w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Przepis art. 1007 k.c. jest przepisem szczególnym wobec art. 120 k.c., który jako przepis o charakterze ogólnym określa początek biegu terminu przedawnienia. Przepis zawarty w art. 1007 § 1 k.c. ma charakter jednoznaczny i wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku od dnia ogłoszenia testamentu. Paragraf 2 natomiast tego przepisu wiąże natomiast rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczenia o zachówek z otwarciem spadku. Rozpoczęcie biegu przedawnienia tego roszczenia odrywa się więc od chwili powstania jego wymagalności.

Zgodnie z jednolitym poglądem orzecznictwa i doktryny art. 1007 k.c. nie reguluje wprost sytuacji, gdy roszczenia o zapłatę zachowku dochodzi spadkobierca ustawowy przeciwko innemu spadkobiercy ustawowemu powołanemu do spadku, a tym bardziej spadkobierca testamentowy. Nieomal jednolicie przyjmuje się natomiast, że w takim przypadku ma zastosowanie art. 1007 § 2 k.c. w drodze analogii (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 10 marca 2011 r., V CSK 283/10 i z 11 lutego 2015 r., I CSK 753/13). Na rzecz powyższego stanowiska podnosi się m.in., że roszczenie o zachówek w razie braku testamentu powstaje zasadniczo wtedy, gdy spadkodawca dokonał za życia darowizn, które podlegają doliczeniu do substratu zachowku. W takiej sytuacji zobowiązanym będzie spadkobierca ustawowy, który łącznie (z tytułu spadkobrania, darowizn, a obecnie także zapisów windykacyjnych) otrzymał więcej niż wynosi jego własny zachówek (art. 999 k.c.). W praktyce oznacza to, że roszczenie kieruje się przede wszystkim przeciwko obdarowanemu spadkobiercy, w związku z czym "mimo że nie chodzi tu o subsydiarną odpowiedzialność obdarowanego, jest to materialnie rzecz biorąc wypadek opisany w art. 1007 § 2 k.c." **Jednolity pogląd doktryny i orzecznictwa utożsamia pojęcie "roszczenia przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej darowizny" w rozumieniu art. 1007 § 2 k.c. z roszczeniem, którego podstawą jest art. 1000 k.c.** Ten ostatni przepis nie jest zaś nigdy podstawą roszczenia o zachówek w stosunku do spadkobiercy ustawowego, gdyż roszczenie takie ma podstawę w art. 991 § 2 k.c. **W sytuacji jednak, gdy roszczenie o zachówek istnieje w stosunkach między spadkobiercami ustawowymi, z których każdy jest uprawniony do zachowku, konieczną przesłanką jego powstania jest w praktyce dokonanie przez spadkodawcę darowizny na rzecz jednego ze spadkobierców** (w aktualnym stanie prawnym także zapisu windykacyjnego). Mając to na uwadze, nie da się całkowicie wykluczyć argumentacji, zgodnie z którą przez "roszczenia przeciwko osobie zobowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu dokonanej darowizny" należy rozumieć wszystkie roszczenia o zachówek, dla których powstania konieczną przesłanką było dokonanie darowizny przez spadkodawcę, a nie tylko subsydiarne roszczenie przewidziane w art. 1000 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2021 r., (...) 107/21 i poglądy przywołane w uzasadnieniu wyroku).

W okolicznościach faktycznych sprawy, jako że powód – spadkobierca testamentowy, kieruje roszczenie o zapłatę zachowku w stosunku do obdarowanego przez spadkodawcę darowizną podlegają doliczeniu do spadku, termin przedawnienia tego roszczenia reguluje przepis art. 1007 par. 2 k.c.

W świetle ugruntowanego poglądu orzecznictwa i doktryny, nie ma podstaw do stosowania w okolicznościach faktycznych sprawy przepisu art. 1007 par. 1 k.c., a zatem liczenia biegu terminu przedawnienia od dnia ogłoszenia testamentu. W literaturze i orzecznictwie brak jest zgodności co do tego, czy w każdym przypadku termin przedawnienia roszczeń wymienionych w art. 1007 § 1 zaczyna biec w dacie ogłoszenia testamentu. Wskazuje się, że w pewnych sytuacjach ścisłe stosowanie tej reguły byłoby nie do pogodzenia z ogólnymi zasadami regulującymi przedawnienie i celem zachowku. W rezultacie zasadne byłoby dopuszczenie wyjątków od art. 1007 § 1 (por. E. Skowrońska-Bocian, Komentarz..., kom. do art. 1007, nt 4–8, a także tezy 17–21 do niniejszego artykułu). Wyjątek od zasady przewidzianej przepisem art. 1007 § 1 musi być jednak wykładany ściśle. I tak odstępstwo od zasady wymagalności wynikającej z art. 1007 § 1 k.c. jest uzasadnione, gdy spadkobierca pozostawi kilka testamentów, które zostały otwarte oraz ogłoszone, kiedy konieczne jest wstępne rozstrzygnięcie, który z pozostawionych testamentów jest ważny i skuteczny, gdy nie jest możliwe ustalenie wartości zachowku ze względu na niemożność stwierdzenia, czy spadkobierca doszedł do dziedziczenia po innej osobie, kiedy to termin przedawnienia nie biegnie do czasu ujawnienia tej okoliczności, a także jeżeli na rzecz uprawnionego do zachowku został w testamencie ustanowiony zapis pod warunkiem zawieszającym – wówczas termin przedawnienia biegnie od ziszczenia się lub nie ziszczenia warunku. Termin przedawnienia przewidziany w art. 1007 § 1 k.c. nie biegnie również dopóty, dopóki uprawniony do zachowku jest uważany z mocy prawomocnego postanowienia sądu za spadkobiercę testamentowego (wyrok SA w Katowicach z 25.07.2013 r., V ACa 261/13, OSAK 2013/4, poz. 2). O ile zatem ogłoszenie testamentu ma znaczenie dla sytuacji, kiedy obowiązany do zapłaty zachowku jest spadkobierca testamentowy, o tyle w sytuacji, gdy spadkobiercą testamentowym jest powód, który dysponował testamentem i miał o nim wiedzę już od dnia jego sporządzenia, sam fakt otwarcia i ogłoszenia testamentu nie może mieć znaczenia dla daty wymagalności jego roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu. Powód miał bowiem możliwość podjęcia czynności faktycznych i prawnych zmierzających do uregulowania sytuacji prawnej po śmierci ojca, a ich podjęcie uzależnione było tylko i wyłącznie od jego woli. Gdyby podjął czynności w tym zakresie w najwcześniejszym możliwym terminie, to powziąłby wiedzę o zawarciu umowy darowizny w terminie umożliwiającym dochodzenie roszczeń o zachowek przed upływem terminu przedawnienia. Ponadto, gdyby przyjąć, iż roszczenie powoda przedawnia się z upływem 5 lat od daty ogłoszenia testamentu, to z uwagi na fakt, że powód nie ujawnił pozwanej, iż testament został sporządzony, i od jego woli zależałoby, kiedy ten fakt ujawni, rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia byłoby w całości zależne od woli powoda. Pogląd ten nie może być zaakceptowany, prowadzi bowiem do całkowitej niepewności co do terminu przedawnienia. W skrajnych wypadkach roszczenie mogłoby w ogóle się nie przedawnić. Co więcej, w myśl tej koncepcji w zasadzie nigdy przedawnienie nie rozpocznie się w dniu otwarcia spadku. Wykładnia taka jest sprzeczna z wyraźnym brzmieniem ustawy (vide Art. 1007 KC red. serii O./red. tomu B. 2023, wyd. 31/P. K.).

Podkreślenia wymaga, że w doktrynie wyrażany jest pogląd, że na tle art. 1007 § 2 k.c. ustawodawca powiązał początek biegu terminu przedawnienia z okolicznością o charakterze obiektywnym – otwarciem spadku, a co za tym idzie wszelkie inne okoliczności są w tym aspekcie irrelevantne. Oznacza to, że bez znaczenia jest tu, czy uprawniony w ogóle wie, że doszło do otwarcia spadku, o darowiznie, o swoim uprawnieniu czy o osobie zobowiązanej, a także nie ma znaczenia to, czy spadkodawca pozostawił testament (P. Książak, w: K. Osajda, Komentarz KC, t. 3, 2013, s. 769). Innymi słowy ustawodawca uzależnia początek biegu terminu przedawnienia od otwarcia spadku, a zatem okoliczności całkowicie obiektywnej, niezależnej od zainteresowanych stron. Nie ma znaczenia, czy uprawniony dowiedział się o otwarciu spadku, czy wie o swoim uprawnieniu i o osobie zobowiązanej. Nie ma znaczenia, czy uprawniony wie o darowiznie. Nie ma znaczenia, czy spadkodawca pozostawił testament. W każdym wypadku przedawnienie roszczenia przeciw obdarowanemu biegnie od otwarcia spadku. Okoliczności subiektywne nie mają zatem żadnego znaczenia dla rozpoczęcia biegu przedawnienia, mogą ewentualnie wpłynąć na ocenę, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Otwarcie spadku nastąpiło, zgodnie z art. 924 k.c., z chwilą śmierci spadkodawcy – w dniu 30 września 2010 r. Roszczenie to uległo zatem przedawnieniu po upływie 5 lat od tej daty, tj. 30 września 2015 r. Powód, na którym spoczywa ciężar dowodu co do faktów, z których wywodzi roszczenie, nie wykazał, aby na skutek jakiegokolwiek zdarzenia prawnego, przed dniem 30 września 2015 r., doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia.

Przepis art. 123 par. 1 k.c. stanowi, że bieg przedawnienia przerywa się:

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

Złożenie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku nie mogło wywołać skutku prawnego w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia, ponieważ nastąpiło po dniu 30 września 2015 r.

W ocenie Sądu nie zostało również wykazane, aby pozwana uznała przysługujące powodowi wobec niej roszczenie o zapłatę zachowku.

Uznaniem roszczenia, które przerywa bieg przedawnienia w rozumieniu przepisu art. 123 § 1 pkt 2 k.c., jest każde stwierdzenie długu, skierowane do wierzyciela, niezależnie od tego, jaki charakter prawny mu nadać: czy uznania właściwego czy uznania niewłaściwego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 39/95). Uznanie właściwe polega na złożeniu przez dłużnika oświadczenia woli o uznaniu długu (np. w postaci odrębnej, nie uregulowanej przepisami umowy zawartej pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem, stwierdzającej istnienie długu i wolę uregulowania go przez dłużnika). **Uznanie niewłaściwe stanowi natomiast przejaw wiedzy danej osoby, stwierdzający, że jest ona przeświadczona o istnieniu lub nieistnieniu pewnego stosunku prawnego** (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2004 r., V CK 346/03, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 580/04). Polega ono na tym, że **dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia** (por. wyrok Sądu Najwyższego, z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 492/04). Jednocześnie wskazać należy, że w aktualnym stanie prawnym ustawodawca nie przewiduje żadnej formy prawnej dla złożenia takiego oświadczenia. Stąd też uprawniony jest wniosek, że może być ono złożone w dowolnej formie, w tym również w ustnej, **byleby tylko forma ta pozwalała na ustalenie w dostateczny sposób, że dłużnik ma przeświadczenie o istnieniu zobowiązania z określonego tytułu i w określonej wysokości**. Znaczące przy tym jest, że oświadczeniu wiedzy dłużnika nie musi towarzyszyć zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych, gdyż przerwanie biegu przedawnienia następuje z mocy ustawy. **W każdym jednakże przypadku sens instytucji uznania roszczenia sprowadza się do tego, że dłużnik zapewnia wierzyciela o zamiarze wykonania zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi już obawiać się upływu przedawnienia i może powstrzymać się z dochodzeniem (egzekucją) roszczenia, bowiem pozostaje w usprawiedliwionym przekonaniu, że dłużnik rzeczywiście dobrowolnie spełni świadczenie** (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2014r., I ACa 249/14).

Powód podniósł, że w jego ocenie doszło do uznania roszczenia przez pozwaną, kiedy to kilkakrotnie, w rozmowach z powodem mówiła, że „zapłaci mu za część nieruchomości na niego przypadającą ze spadku” (pismo z dnia 17 października 2022 r. k. 38). Powód, przesłuchany w charakterze strony zeznał, że w 2014 r. lub na początku 2015 r., zagadnął pozwaną o uregulowanie spraw spadkowych po ojcu. Miała powiedzieć, że „myśli o kwocie 40 000 zł, ale później, za jakiś czas”. Nie wspominała wówczas ani o darowiźnie ani o zachowku. Powód zaś nie podejmował żadnych kroków, ponieważ jak zeznał, pozostawali w dobrych relacjach i nie chciał, żeby pozwana się martwiła. Przedmiotem niniejszego sporu jest świadczenie z tytułu zachowku oparte na przepisie art. 1000 k.c., przy czym

podkreślenia wymaga, że roszczenie to nie wynika wprost z tego przepisu, a jedynie zostało z niego wywiedzione w drodze wykładni. Istotne znaczenie dla ustalenia, że deklaracje pozwanej co do tego, że w ramach „uregulowania spraw spadkowych” po mężu myśli o kwocie 40 000 zł na rzecz powoda, miały charakter uznania niewłaściwego skutkującego przerwaniem biegu terminu przedawnienia, istotne jest, czy pozwana miała świadomość tego, że powodowi przysługuje roszczenie z tytułu zachowku. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy, jak wynika wprost z zeznań powoda, nie informował jej o sporządzeniu przez ojca testamentu na jego korzyść. Tymczasem fakt ten nie został udowodniony. Powód, przesłuchany w charakterze strony, nie potrafił wyjaśnić ani kiedy dokładnie odbyła się rozmowa lub rozmowy w tym przedmiocie, jak również zeznał, że rozmowa ta nie była zamierzona i wynikała podczas omawiania różnych innych spraw kiedy zagadnął o sprawy spadkowe. Nie wyjaśnił natomiast szerzej jakiego rodzaju sprawy spadkowe były przedmiotem rozmowy, a więc czy domagał się np. spłaty wartości udziału w prawie do lokalu mieszkalnego, który wg jego wiedzy przypadła mu po ojcu na podstawie dziedziczenia testamentowego, czy domagał się właśnie zapłaty zachowku. Nie wiadomo zatem, czy kwota 40 000 zł, którą pozwana miała rozważać w ramach uregulowania spraw spadkowych, miała być spłatą udziału czy właśnie zachowkiem, czy też miała zaspokoić inne roszczenia powoda. Być może kwestie te mogłyby wyjaśnić zeznania pozwanej w charakterze strony albo treść listu, który powód miał napisać do pozwanej po złożeniu przez nią w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku umowy darowizny. Pozwana, wezwana na termin rozprawy 13 stycznia 2023 r. celem przesłuchania w charakterze strony, nie stawiała się, a jej pełnomocnik wyjaśnił, że nie może stawić się na rozprawie z uwagi na podeszły wiek i stan zdrowia. Sąd dowód ten zatem pominął. Wskazać przy tym należy, że mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, niestawiennictwo pozwanej na rozprawie i tym samym brak możliwości przeprowadzenia dowodu z jej zeznań w charakterze strony, nie daje podstaw do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, zgodnych z twierdzeniami strony powodowej. Zeznania strony powodowej, dość ogólne, jeżeli chodzi o istotne dla rozstrzygnięcia sporu fakty co do stanu świadomości i wiedzy pozwanej o roszczeniach powoda z tytułu zachowku, nie znajdują bowiem potwierdzenia w żadnym innym dowodzie. List, o którym powód zeznawał, nie został przedstawiony w toku postępowania jako dowód. Tym samym nie sposób uznać, że pozwana uznała w rozmowie z powodem, że przysługuje jemu roszczenie z tytułu zachowku i tym samym, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia dochodzonego pozewem roszczenia.

W ocenie Sądu materiał dowodowy sprawy zaofiarowany przez stronę powodową nie dał również podstaw do ustalenia, że podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia było przejawem nadużycia prawa podmiotowego.

Zgodnie z przepisem art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Z treści cytowanego przepisu wynika, że z ochrony prawnej (sądowej) korzysta tylko ten uprawniony, który swoje prawo podmiotowe wykonuje zgodnie z jego treścią, wyznaczoną także przez klauzule generalne przewidziane w tym przepisie. W przypadku przepisów zawierających klauzulę zasad współżycia społecznego chodzi o odesłanie do reguł postępowania ludzkiego, niebędących jednak regułami prawnymi. Zasady te rodzą się samorzutnie w społeczeństwie i nie są statuowane przez organy państwowe. Są to reguły nakazujące ocenić daną sprawę według określonych reguł moralnych i obyczajowych – takich, które w danym czasie i w danych warunkach społecznych dotyczą sfery zewnętrznych zachowań ludzi względem innych i pozwalają uznać te zachowania za dobre (bądź złe), usprawiedliwione, właściwe, wskazane, powszechnie przyjęte.

Wskazać również należy, że stosownie do treści art. 6 k.c., ciężar udowodnienia okoliczności świadczących o nadużywaniu prawa spoczywa na tej stronie procesu, na korzyść której ma działać norma z art. 5 k.c. Strona ta powinna udowodnić fakty pozwalające uznać działanie czy zaniechanie uprawnionego za sprzeczne z klauzulami tego przepisu - domniemanie przemawia za tym, że ten, kto korzysta z tego prawa, czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa, nie zasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współżycia

społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1967 r., III CR 278/65, OSNC rok 1966, nr 7-8, poz. 130 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 października 2018 roku, I ACa 139/18).

Terminy przedawnienia roszczeń są określone w przepisach bezwzględnie obowiązujących i nie mogą być skracane ani wydłużane przez czynność prawną. Przepis art. 117 k.c., wprowadzając instytucję przedawnienia roszczeń majątkowych w celu zapewnienia pewności w obrocie prawnym, pozwala na uchylenie się zobowiązanego od zaspokojenia roszczenia po upływie określonego terminu od powstania zobowiązania. **Korzystanie z zarzutu przedawnienia jest więc zagwarantowane prawem i może być uznane za nadużycie prawa tylko wówczas, gdy w ogólnym odczuciu postępowania takiego nie można pogodzić z powszechnie respektowanymi normami współżycia społecznego.** Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego unormowana w przepisie art. 5 k.c. ma bowiem charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia możliwe jest zatem jedynie wyjątkowo, jeśli zważy się na to, że przedawnienie nie baczy na krzywdę po stronie wierzyciela, a więc liczy się z jego potencjalną szkodą będącą następstwem podniesionego przez dłużnika zarzutu. Skoro tak, to samo podniesienie zarzutu przedawnienia nie może uchodzić za nadużycie prawa. W przeciwnym razie instytucja przedawnienia nie miałaby racji bytu. **Z tego powodu o nadużyciu zarzutu przedawnienia można mówić wówczas, gdy dłużnik – wbrew zasadom współżycia społecznego – podejmuje działania, które mają uniemożliwić lub utrudnić wierzycielowi dochodzenie roszczenia przed upływem terminu przedawnienia, a następnie zasłania się pozyskanym w ten sposób zarzutem przedawnienia** (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 września 2018 roku, VI ACa 284/16). Podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia należałoby zatem uznać za nadużycie prawa podmiotowego, **gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne** (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2019 roku, IV CSK 503/17). W szczególności za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać takie okoliczności sprawy jak np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego, czy wreszcie sama postawa zobowiązanego.

Powód, uzasadniając zarzut nadużycia przez pozwaną prawa podmiotowego do skorzystania z zarzutu przedawnienia, podniósł, że pozwana celowo zataiła przed nim fakt darowizny, licząc na przedawnienie roszczeń powoda. Okoliczność ta nie została jednak w niniejszym postępowaniu wykazana. Nadto zauważyć należy, że z dobrodziejstwa przepisu art. 5 k.c. może skorzystać jedynie ta strona, której nie można zarzucić naruszenia zasad współżycia społecznego. Tymczasem powód zataił przed pozwaną fakt sporządzenia na jego korzyść testamentu oraz zwlekał z zainicjowaniem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Przy czym wskazać należy, że jeżeli chodzi o przyczyny zwlekania z zainicjowaniem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, powód w uzasadnieniu pozwu powołał się na to, że po śmierci ojca był w dobrej sytuacji materialnej, a zatem nie miał potrzeby dochodzenia praw do spadku na drodze sądowej, a dopiero fakt pogorszenia się jego spraw finansowych, spowodował, że zdecydował się na zainicjowanie postępowania sądowego. Natomiast przesłuchany w charakterze strony zeznał, że miał na uwadze wiek i stan zdrowia pozwanej, a także sygnalizowane jeszcze przez ojca obawy pozwanej, że po śmierci męża powód wejdzie do mieszkania i będzie zabierał znajdujące się w nim przedmioty. Twierdzenia powoda nie są zatem spójne z treścią złożonych przez niego zeznań. Nadto rozmowa z pozwaną, o której zeznał powód, a z której miałyby wynikać, że myśli ona o kwocie 40.000 zł dla powoda, wskazuje w ocenie Sądu na to, że powód mógł mieć wówczas (w 2014 r. lub na początku 2015 r.) wiedzę o dokonanej darowiznie, skoro w ogóle taka rozmowa miała miejsce. Wnioskowanie takie znajduje swoje oparcie w zasadach doświadczenia życiowego. Skoro bowiem podczas przedmiotowej rozmowy ani przed nią powód nie poinformował pozwanej o testamencie, a pozwana nie poinformowała powoda o darowiznie, to powinna ona pozostawać w przekonaniu, że całe mieszkanie stanowi jej własność, a powodowi nie przysługuje żadne roszczenie. Nie proponowałaby zatem powodowi żadnej kwoty tytułem uregulowania spraw spadkowych. Trudno bowiem przyjąć, mając na uwadze przeciętną świadomość prawną społeczeństwa oraz podeszły wiek pozwanej, że pozwana miałaby wiedzę o podstawie prawnej roszczenia, które jak już wyżej wskazano, nie wynika wprost z art. 1000

k.c., a możliwość jego zastosowania do zaistniałego stanu faktycznego wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego. Jeżeli jednak - jak twierdzi powód - pozwana wspominała o jakiejś kwocie dla powoda, która miałaby uregulować sprawy spadkowe po J. O., to musiałoby to wynikać z jej świadomości, że powodowi przysługują z tego tytułu roszczenia, np. o zachówek. Skoro tak, a to powód zainicjował rozmowę o sprawach spadkowych, to musiał mieć w ocenie Sądu wiedzę o dokonanej darowiźnie. Gdyby bowiem nadal pozostawał w przekonaniu, że dziedziczy po ojcu połowę udziału w prawie własności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, a lokal ten stanowił w drugiej połowie własność pozwanej i w tym lokalu zaspokajała ona swoje potrzeby mieszkaniowe, to niewątpliwie wspomniałaby o swoim prawie i omówił kwestię zniesienia wspólności i spłaty jego udziału, a nie kwestię zachowku. Tymczasem powód w niniejszym postępowaniu, powołując się na uznanie roszczenia, stoi na stanowisku, że rozmowy toczące się przed złożeniem wniosku o stwierdzenie nabycia spadku dotyczyły zapłaty zachowku.

Zgodnie z przepisem art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Materialnoprawnym skutkiem podniesienia zarzutu przedawnienia, jest możliwość odmowy spełnienia świadczenia przez dłużnika. Przedawnione roszczenie nie wygasa, lecz przekształca się w roszczenie naturalne, co oznacza w tym wypadku pozbawienie tego roszczenia ochrony sądowej. Skutek ten następuje z chwilą skutecznego (następującego po upływie terminu przedawnienia) podniesienia zarzutu przedawnienia, nie zaś z upływem samego terminu przedawnienia. Skuteczne zaś podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczającą podstawą dla oddalenia powództwa, bez potrzeby ustalania, czy zachodzą wszystkie przesłanki materialnoprawne, uzasadniające jego uwzględnienie, a badanie tych przesłanek, w takiej sytuacji jest zbędne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia z dnia 31 marca 2016 roku, I ACa 1110/15).

Z powyższych względów Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Przepis art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty te, zgodnie z treścią art. 98 § 3 k.p.c. składa się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z (...), poz. 265 ze zm.) na kwotę 3 600 oraz opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 złotych. Sąd przyznał stronie pozwanej odsetki od kwoty zasądzonej tytułem kosztów procesu, zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

O kosztach sądowych obejmującej kwotę 1 006,55 zł tytułem wyłożonego tymczasowo przez Skarb Państwa wynagrodzenia biegłego sądowego, Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Przepis ten stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Mając powyższe na uwadze, Sąd w punkcie III wyroku nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 1 006,55 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sędzia Małgorzata Janik-Białek

S., dnia 29 lutego 2024 r.